

Pismo to wychodzi codzień
oprócz świąt uroczystych,
niezawodnie o godz: 4
po połudn: w drukarni
ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna.....złp. 12.
Miesięczna..... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wicr: g. 15.



eta Krakowski

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 00. q.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I.
7	27 6. 932	+ 1. 1	-- 4,0	Zachodni słaby	Pochmurno	
8. 12	„ 6. 435	5. 8	2,5	Północno-zach: średni	„ „	
3	„ 5. 676	5. 3	1,8	Zachodni mocny	„ „	
9	„ 4. 794	+ 2. 8	-- 3,5	„ „	Pogoda z chmurami	Deszcz

Część Urzędowa.

— K R A K Ó W. —

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM,

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Uwiadomiam publiczność, że z rozporządzenia Senatu po dniu 30. marca r. b. No. 1346. w dniu 25 b. m. o godzinie 10tej przedpołudniowej, w biurze Wydziału dochodów publicznych przez publiczną licytacją wydzierżawiony zostanie na trzy lata od dnia 1 czerwca r. b. browar piwny rządowy krakowski przy uściu rzeki Rudawy stojący, z szynkowniami do niego należącemi, Licytacja ta czynszu rocznego, zacznie się od złp. 4,003 Licytować mający przed zaczęciem takowej licytacji, złożą vadium 10tej części tej summy odpowiadające to jest każdy po złp. 400. gro: 9. O dalszych do tej licytacji warunkach, w Wydziale dochodów publicznych każdego czasu dowiedzieć się można.

Kraków dnia 4 Kwietnia 1832 r.

X. Byszczoński.

(1 raz.)

Gadomski S. W.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

WARSZAWA 3 Kwietnia.

Przed pięciu laty z okazji gradochronów, które niektórzy uczeni Włosey, uniesieni błędną teorią, za pewny środek dla zabezpieczenia się od gradobicia zachwalali, czego bynajmniej doświadczenie niesprawdziło; okazał jeden ze współziomków naszych w pismach czasowych, że najpewniejszym środkiem do powetowania strat, jakie za sobą ciągnie ta klęska dla gospodarzy, byłoby: połączenie się w tak nazwane *zobopolne* czyli *wzajemne zabezpieczenie*, (*assurance mutuelle*), w którym strata przez jednego poniesiona, stosunkowo rozrzuca się na wszystkich stowarzyszonych. Lubo podane wówczas myśli względem projektu podobnego *zabezpieczenia się wzajemnego naprzeciw gradobiciom*, należycie do potrzeb, położenia i stosunków naszego gospodarstwa wiejskiego zastosowane, wiele zastanawiających się osób pochwalało; nic przecież stanowczego przedsięwziętem nie zostało. Ile zaś podobny projekt może się zrealizować, najlepiej o tem prócz przyto-

czonych dawniej dowodów i rozumowań, przekonywają w tym rodzaju związane w ostatnich latach za granicą stowarzyszenia, a mianowicie w Medyolanie w roku 1828, które początkowo działalność swoją rozciągało tylko do królestwa lombardzko-weneckiego, a teraz ją przez agentów swoich rozszerzyć z dość pomyślnym skutkiem usiłuje, w całym państwie austriackiem.

— Prezesi sądów i kommissyi wojewódzkich rozjeżdżają się na powrót do swoich miejsc.

Profesor malarstwa królewsko-aleksandrowskiego uniwersytetu Antoni Brodowski, po długiej i dolegliwej słabości, w nocy z dnia 31go marca na 1wszy kwietnia roku bieżącego zakończył życie. Kray stracił w nim znakomitego i zaszczyt mu przynoszącego artystę, mogącego śmiało iść z pierwszemi talentami Europy w zawody, młodzi malarze światłego przewodnika mistrzującego im tak w teorii jak w praktyce, koledzy i przyjaciele wzór cnot i uprzejmości, a żona i liczna rodzina, najlepszego męża, oycy, i jedynie utrzymania swojego źródło. Spodziewać się należy, że który z artystów naszych skreśli treściwy obraz prac i zasług ś.p. profesora Brodowskiego.

Wiele osób w tych dniach chodziło oglądać w magazynie P. Karola Malcza kosztowny, bo około 8,000 złp. wartujący, puchar ze srebra wyrobiony. Podług zdania znawców, niektóre szczegóły, a mianowicie grupa w rynsztunku wojskowym, zalecają się pięknym rysunkiem, zupełnym wykonaniem: i służą za nowy dowód niepospolitej znajomości sztuki, jaką się P. Karol Malcz ciągle odznacza.—

FRANCYA

PARYŻ 20 Marca.

— »Hrabia Appony otrzymał onegdys pisma urzędowe od księcia Metternicha, przywiezione przez gońca. Osnowa tych pism ma być zaspokajająca; rząd austriacki ma się w nich mocno uskarżać na osadzenia Ankony i postępowanie wojska naszego, a zwłaszcza na sypanie szanów, co stało się przedmiotem nowej protestacyi Papieża.» Dziennik *Constitutionnel* donosi: »Wczoraj wskutku narady między prezesem rady i hrabią Appony stanął układ, iż trójkolorowa chorągiew, zatkniona w mieście Ankonie i waro-

wni, ma być zdjęta. Dodają, iż poseł austriacki otrzymał to przyzwolenie, po uczynionej Panu Kaz: Perrier uwadze, iż chorągiew cesarsko-austriacka nie była zatknęta w żadnym mieście Romanii, osadzonem przez wojsko tego mocarstwa.»—

— W ministerstwie spraw wewnętrznych panuje od kilku dni wielka czynność. Wydają się okólniki i stosowne instrukcyje prefektom. Podobne rozkazy miały także wyjść od ministra sprawiedliwości do jeneralnych prokuratorów i prokuratorów przy trybunałach.

— Słychać, iż nadeszła nota rządu papieskiego z oświadczeniem, iż tenże rząd skłania się do niejakich przyzwoleń i cofnienia edyktu kardynała Albani, gdy wojsko francuzkie ustąpi z kraju; w przeciwnym razie wydana będzie bulla przeciw Francyi. Gdy jednak wojsko austriackie stać ma w kraju papieskim poty, póki się nieskończą układy względem przyjęcia półków szwajcarskich na żołd papieski, trudno więc mniemać, aby wojsko francuzkie wcześniesz się oddało.

AUSTRIA

WIEN 22 Marca.

Najjaśnieszzy Cesarz Jmć pismem gabinetowem z dnia 19 b. m. wydanem do królewsko-węgierskiego kanclerza nadwornego hrabiego Rewiczky, raczył wynieść bana Kroacyi, Feldmarszałka porucznika Franciszka Vlasics na dostojność barona węgierskiego.

— Mówią tu powszechnie, i z rządem papieskim zawarty będzie układ względem legacyi, dla niezwłocznego ułatwienia nieporozumień, jakie zaszły z przyczyn niespodziewanego przybycia wyprawy. Zdaje się więc, iż interessa włoskie ułatwią się wkrótce z powszechnem zadowoleniem, i nie dadzą powodu do powszechnej wojny, której anarchiści tak bardzo pragnęli. Wtedy nareszcie będzie znów można zająć się upragnionem powszechnem rozbrojeniem, bez nadwężania wewnętrznej spokojności krajów, ile, że wiadomości z Hagi są bardzo zaspokajające, a interessa portugalskie więcey obchodzą Hiszpanią i Anglią, niż resztę Europy. Gdy Francuzi oddalą się z Ankony, w tym razie domyslać się wypada, iż wojsko nasze wyjdzie także z kraju rzymskiego.

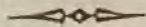
N I D E R L A N D Y.

HAGA 13 Marca.

Rzeczy posuwają się każdego dnia coraz bardziej, do pomyślnego rozstrzygnięcia. Pewna osoba zwykle dobrze uwiadomiana, donosi nam, iż w tych dniach ułożono ostatecznie kateryczne postanowienie Króla Jmci, i dziś posłano konferencyi londyńskiej. Król Jmć odstąpił monarchicznę władzę nad Belgią i uznał Leopolda. Żądane z naszej strony modyfikacye, jak już dawniej donieśliśmy, są uważane tak, iż nie zasady można się spodziewać, że będą przyjęte tak przez konferencyą, jako też przez Belgią. Naywiększa trudność zachodzi w tem, aby wynaleść stosowną formę, przez którą te odmiany 24 artykułów pogodziły się z następującą już ratyfikacyą ze strony Anglii i Francyi, co według podobieństwa do prawdy, nastąpi przez kilka dodatkowych artykułów. Jest bardzo podobnem do prawdy, iż hr. Orlów wyjedzie jutro lub pojutrze do Amsterdamu, gdzie zabawi do Piątku, nie mniemają oraz, aby hrabia ten udał się do Londynu przed odpowiedzią konferencyi na wzmiankowane wyżej postanowienie króla Jmci.»

— Jeden rządowy statek parowy, znajduje się od d. 7 b. m. przed Helvoestfluy do rozporządzenia hrabiego Orlów.

— Przy giełdzie amsterdamskiej były dziś znowu bardzo ożywione czynności wexlowe; kupna odbywać się miały szczególnie na rachunek angielski.



N I E M C Y

KASSEL 18 marca.

— Na wczorayszém zgromadzeniu stanów kommissarz seymowy przedstawił znowu projekt względem gwardyi niemieckich i wiejskich, przyczem w bardzo obszernym wniosku wyłożył powody odstąpienia od dawniejszego poprawnego projektu.

— *Gazeta Hanowerska* zamieściła podług listów z Londynu dnia 7 i 10 b. m. co następuje: »Jest podobieństwo do prawdy, że bil reformy w ciągu dni 10 będzie wprowadzony do izby wyższej, i słyhać z powszechnem zadowoleniem, że tam przejdzie do komitetu. Dzielną reforma, stała się teraz niezbędną; dla tego też spodziewać się należy, że bil z niektórymi zbawiennymi zmianami i poprawkami przeprawi się przez obiedwie izby. Przyzwolenie takowe utrzy-

ma izbę wyższą na czas jakiś w teraźniejszej postaci, chociaż tu są przekonani, że wpływ dozwolony opinii ludu i siła jaką ona objawiła na ostatnich dyskusjach, niedozwolią jej długiej exystencji. Teraźniejszy system rządowy, naśladuje przykład naszych sąsiadów, zamiast utrzymania pocziwych naszych staro angielskich instytucyi. Z tej to przyczyny zniesienie parostw, nie długo już może być odwołane. — Irlandya w okropanym znajduje się stanie rozjątrzenia. — P. Henryk Graffan oświadczył jawnie, że duchowieństwo nie ma prawa do swoich dochodów, a zdanie takowe popiera około 30 członków parlamentu z Irlandyi. Przy takiem zachęceniu niemożna się dziwić, że lud wzbrania się opłacać dziesięciny. Izba jednakże silnie popiera sprawę duchowieństwa i spodziewać się należy, że rząd przedsięwzieże stanowcze środki, dla nadania powagi prawom.»

»Bardzo błędzi, kto o sprawach naszych sądzi jedynie podług gazet. Wiele z nich jest pod kierunkiem ludzi, którzy uważają rzecz każdą, nie za przedmiot sumiennego zastanowienia się i rozwagi, lecz jedynie jako towar. W sprawach prywatnych, można przepić dziennik *Times* i wiele innych gazet dobrą zapłatą, a w sprawach publicznych, właściciele starają się bardziej o zyski, niżeli o rzetelność. Nie dziw więc, że schlebają tym namietnościom tłumy, i rozsiewają niezliczone kłamstwa w publiczności. Pierwszy i nayznakomitszy fałsz rozszerzany, jest tyrania naszej arystokracji. Za pomocą fałszu tego wyparto księcia Wellingtona z ministerium, który wprawdzie nie jest mówcą, jakeimi być powinni mężowie stanu tutejszego kraju; lecz jest on Katonem co do rzetelności. Lord Grey posiada potęgę wymowy, lecz nie ma innych przymiotów męża stanu i ma wielu krewnych do umieszczenia. Mylonoby się bardzo, gdyby lorda Grey nieuważano za naydumniejszego arystokratę, księcia Wellington zaś za nayszlachetniej myślącego Johna Bull; lecz tamten jest przebiegły i wymowny, ten zaś pocziwy i nieokrzesany (*derb*) a takimi są też obadwa stronnictwa.

B E L G I J A

BRUXELLA 22 Marca.

— Na wczorayszej sessyi izby reprezentantów przy rozpoczęciu obrad względem bu-

dżetu ministerstwa spraw zagranicznych, minister część mowy swojej usprawiedliwił liczbą i pensją urzędników, czyniąc w tej mierze porównania z Francją, Belgią i Hollandją. W drugiej zaś części mówił o polityce zagranicznej. Pan Osy chciał dowiedzieć się od ministra, czyli posłowie trzech mocarstw w Londynie wymienili d. 16 b. m. powody, dla których ratyfikacye obu traktatów ze strony ich dworów jeszcze nie nastąpiły; czyli zakreślono czas dla położenia końca niepewności względem traktatu 24-artykułów, i czyli rząd ma uzasadnioną nadzieję, iż wszystkie mocarstwa przystąpią do traktatu? Minister spraw zagranicznych oświadczył tylko, iż wymiana ratyfikacyj traktatu względem twierdź została odłożoną od d. 15, do 31 b. m.; że po tym terminie spodziewa się izbie uczynić ważne oświadczenia. Pan de Haerne nieprzystawał na tém i rzekł;

«Minister mówi zawsze, iż przed ratyfikacją nie mają nastąpić żadne modyfikacye, co jednak zapowiada przyszłe odmiany. Pragnę, wyraźnego w tej mierze oświadczenia. Pan *Meulenaere* wszedł na mównicę, rzekł: »Niepodobna mi odpowiedzieć na wszystkie zapytania; chce jednak szanownego członka nieco zaspokoić. Gdy mówiłem o możliwości modyfikowania 24 artykułów, rozumiem przez to modyfikacye, które w przyszłości uznane byłyby za użyteczne lub korzystne. — Lecz traktat nie może doznać żadnej modyfikacji przed ratyfikacją i dopóki pierwej nie będzie miał zupełnej mocy. Gdyby mnie zapytano, co potem nastąpi, odpowiedziałbym, iż tego nie wiem; jeźliby rząd widział użyteczność lub potrzebę niejakich odmian, rozpocząłby w tej mierze układy i przedłożyłby izbie, która wtedy rozstrzygnęłaby o ich przyjęciu lub odrzuceniu.» — Budżet wydatków krajowych wynosi 31,421,927 zł. doczego przydawszy pożyczkę zaciągniętą u *Rotchilda* i jeszcze zaciągnąć się mającą, będzie ogółem 68,021,972 złotych. Budżet wydatków wynosi 89,294,048 złotych; pokazuje się więc brak 21,372,112 zł. — *Dziennik Antwerpski* pisze: — »Jest rzeczą pewną, iż ani Francya, ani Anglia, które już traktat ratyfikowały, nie mogą odwołać tego czynu. Z ciągle odbywających się układów między pięciu mocarstwami wypadnie *ultimatum*, które obowiązywać będzie strony. Mowa Pana *Meulenaere* nie zmienia tego mnie-

mania. Pozostanie zasada traktatu, to jest przepisy jego, dotyczące się polityki, skarbu i granic, a środki uskutecznienia mogą być tak ustanowione, iż interessa nasze zakończą się bez wojny.»

TURCYA

STAMBULE 23 Lutego.

— Mimo przykrego stanu, w jakim się znajduje państwo Otomańskie przez powstanie najpotężniejszego wazala, baszy Egipskiego, panuje tu niemała czynność, oprócz uzbrajań i pochodów wojska. Sułtan zwiedza meczety; bywa na obiedzie u ministrów swoich, jak naprzykład był onegdys u *Seraiskiera Chosrewa* baszy. Działania przeciw wojsku egipskiemu, nie są dotąd stanowcze, w oczekiwaniu na pomyślniejsze wiadomości od pełnomocników sułtana z Alexandryi; zdają się, iż plan ich ułoży wielki Wezyr, którego już wezwano, aby wrócił do tutejszej stolicy. Nowy zarządca Damiaszku przybył do miejsca urzędowania swego, i z radością został przyjęty od mieszkańców, którzy wrócili do posłuszeństwa. Z Syryi nie ma świeżych wiadomości; twierdza *St. Jean d'Acre* daje ciągle mężny odpór.

Doniesienia prywatne.

Dobra TRZASÓWKA z przyległościami JAGODNIK, Kossow i połowa PRZYŁĘKU z HUCINĄ w galicyi Cesa: Aust. cyrkule Tarnowskim położone, obejmujące: 1029 morgow 209 sążni gruntów ornych, 248 morgów 14 sążni pastwisk, 2057 morgów 1201 sążni lasu pięknego wzorowo urządzonego, pańszczyzny roczney 11,817 dni parobychdnych, a 15079 pieszych, osady 2099 dusz, ozdobne zabudowania oraz zyskową *propinacyą* i czynsze roczne stałe, są z wolnej ręki do sprzedania lub sześcioletniego wydzierżawienia, ktoby sobie życzył bliższą o tem powziąć wiadomość raczy się zgłosić do kommissarza dóbr Wola Justowska pod Krakowem.

M. Castelli były nauczyciel szkół szlacheckich w Warszawie, ma honor zawiadomić szanowną Publiczność; iż zamiarem jest jego udzielać języków: angielskiego, włoskiego, francuzkiego, i łacińskiego. Uprasza więc osoby które go raczą zaszczyścić swem zaufaniem, aby chciały przesłać swoje adresu do Pana *Paulis Restauratora* pod białą różą na Stradomiu N. 15 lub do handlu P. *Biazoni* przy ulicy Grodzkiej.